

BAROK

Nazwa epoki: Barocco po włosku oznacza dziwność / nietypowość, w języku portugalskim słowo barroco jest używane jako określenie pereł o nierównym kształcie

Ramy czasowe: Europa: koniec XVI w. - połowa XVIII w.

Polska: koniec XVI w. (śmierć Kochanowskiego) - lata 40. XVIII w.

POJĘCIA:

Kontrreformacja - działania podjęte przez kościół katolicki które miały na celu zwalczyć reformację, najważniejsze zadania to było prowadzenie szkół katolickich i misji oraz głoszenia kazań nawołujących do wytrwania w wierze, te zadania mieli realizować jezuici

Teatralizacja życia - codzienne czynności nabrały cech rytuału, ceremonii z bogatą oprawą i przygotowanymi specjalnie na tę okazję dekoracjami, ludzie z wyższych sfer występowali jak na scenie odgrywając przypisane role, zjawisko było powiązane również z etykietą i stylem życia dworzan, popularne były peruki, obfite stroje, pokazy sztucznych ognii, procesje czy widowiskowe pogrzeby

Metafizyka – spory światopoglądowe, nietolerancja czy wojny religijne powodowały w człowieku stan zagubienia, lęku, osamotnienia, ludzie szukali ukojenia w sferze duchowej, metafizyka to wszystko co jest poza materią, nauka o bycie, duszy, relacji między człowiekiem a Bogiem

Sarmatyzm – polscy szlachcice wierzyli, że wywodzą się z plenienia potężnych wojowników zwanych Sarmatami, co uzasadniało ich wysoką pozycję w państwie i prawo do nieograniczonej wolności i przywilejów, szlachta była przekonana o swojej potędze i wyższości Rzeczypospolitej nad innymi narodami, Sarmaci byli religijni, konserwatywni, słabo wykształceni i nietolerancyjni, te cechy hamowały przejmowanie z zagranicy osiągnięć w kulturze i nauce

FILOZOFIA:

Spirytualizm / mistycyzm – prawdziwa rzeczywistość jest niematerialna, świat rzeczywisty to jedynie przejaw wartości duchowych, konieczność powrotu do życia zakonnego opartego na pokucie i ascezie, idea powrotu duszy ludzkiej do Boga

Kartezjanizm / racjonalizm - "myślę, więc jestem", naczelną rolę ludzkiego umysłu w procesie poznawania rzeczywistości, wątplenie jako podstawa rozważań, otaczający nas świat może być snem, nasz umysł może ulegać złudzeniom

Sceptycyzm – wobec ułomności umysłu wiara jest najlepszą drogą do prawdy, człowiek zakładający istnienie Boga jest w korzystniejszej sytuacji niż ateista

NURTY LITERATURY BAROKOWEJ:

Manieryzm – artyści stosowali nowe sposoby wyrażania idei w utworach, manierysty dążyli do osiągnięcia formalnej doskonałości oraz idealnej harmonii elementów dzieła

Marinizm – odznaczał się głównie w poezji miłosnej, wiersze miały olśnić odbiorców pięknem, były bogate w metafory, porównania

Konceptyzm – twórca poszukiwał idei, która mogłaby dać początek dziełu, celem twórców było zaskoczenie, olśnienie czy rozbawienie odbiorcy przez zastosowanie bogatych figur stylistycznych czy puenty

Poezja metafizyczna – twórcy poruszali zagadnienia natury filozoficznej, religijnej czy duchowej

WZORCE OSOBOWE:

Szlachcic sarmata – patriotyzm, waleczność, poszanowanie tradycji, gościnność, poczucie dumy, honorowość, głęboka wiara, tolerancja, w skrajnych przypadkach jest to fanatyk religijny, nadużywający alkoholu, awanturnik przekonany o własnej doskonałości

Dworzanin – wykształcony, znający języki obce, władający wyrefinowaną polszczyzną, pochodzący z wysokich sfer, biegły w sztuce dworskiej etykiety i konwersacji oraz flirtów i zalotów

Żołnierz-patriota-obywatel – świadomy swojej roli w obronie ojczyzny, przejęty losami kraju, gotowy poświęcić się dla jego dobra, dostrzegający problemy szlacheckiej demokracji, przywiązujący wagę do tradycji i wiary

MOTYWY:

Vanitas – słowo marnosc odzwierciedla powszechne w baroku zainteresowanie zagadnieniami przemijania, kruchości i krótkotrwałości, wiąże się to z fascynacją szybką przemianą zmysłowego piękna i rozkwitu w zgniliznę, proch i śmierć, świadomość nietrwałości rodziła zdystansowanie do wszystkiego co ziemskie i niepewne, a z drugiej tym intensywniejszy zachwyt nad urodą rzeczy, które można docenić jedynie przez moment

Bóg - w obliczu niepokoju społecznego i nieszczęść wojennych wzmocniła się potrzeba szukania sensu i wsparcia u siły pozaziemskiej, świat przestał być rozumiany jako miejsce pewne i bezpieczne, perspektywa duchowa i wiara stawały się pewniejszymi wartościami

Miłość dworska, piękno zmysłowe - to motyw związany z kwitnącym życiem na dworach, kultywowano poezję sławiącą urodę dam, opowiadającą o urokach dworskiego życia, flirtu i zabawy, poeci traktowali te utwory nie jako formę wyznania rzeczywistych uczuć, a jako możliwość zaprezentowania własnej erudycji

Życie szlacheckie, żołnierskie, ziemskie - barokowe utwory skupiały się głównie na doświadczeniach szlachty, ukazują mentalność i obyczaje typowe dla jej przedstawicieli

LEKTURY:

Pamiętniki - Jan Chryzostom Pasek

Z Pamiętników pisanych przez Jana Chryzostoma Paskę wyłania się obraz ciemnego, zabobonnego warchoła i awanturnika, typowego zawadiackiego Sarmaty. Bohater uwielbia pociągać z butelki, kłócić się i pojedynkować. Karty książki wypełniają bezustanne bijatyki, pojedynki, zaczepki i prowokacje. Nawet będąc już w stanie spoczynku, po małżeństwie z podstarzałą, ale mającą wdowę, bohater bez przerwy wpłtuje się w spory i awantury sąsiedzkie. W

Pamiętnikach prezentuje swój portret, jawiąc się czytelnikowi jako szlachcic i żołnierz, patriota i świetny kompan, słowem, wzór godny naśladowania. Cenną zaletą Pamiętników jest fakt, że dzięki swojemu kronikarskiemu stylowi stanowią one źródło wiedzy o obyczajach i zachowaniach szlachty polskiej XVII wieku. Utwór odwzorowuje sposób myślenia i pojmowania świata przez ówczesnych ludzi, przedstawia ich mentalność, odsłania istniejącą nietolerancję religijną, zacofanie kulturowe, ciasność horyzontów umysłowych i niechęć do jakichkolwiek zmian. Ukazuje całą galerię wad szlachty, na czele z prywatą, pychą i brakiem jakiegokolwiek poczucia odpowiedzialności. Jednocześnie wiarygodnie i szczegółowo przedstawia polskie obyczaje, rysuje obraz kultury obyczajowej i politycznej tamtych czasów.

streszczenie:

Rok Pański 1660 (W obozie)

W czasie jednej z wypraw wojennych, Pasek został zaproszony na ucztę do pana Marcjana Jasińskiego. Byli tam też krewni gospodarza - panowie Nuczyńscy. Podczas biesiady jeden z nich zaczął prowokować Paskę do pojedynku. Ten - nie chcąc łamać regulaminu zabraniającego pojedynków w obozie wojskowym - wyszedł z namiotu i poszedł do siebie. Jednak Nuczyński dogonił go i zaczął na niego nastawać. Gawędziarz, który wziął już swoją szablę, odpierał ataki i ciął swego adwersarza przez palce prawej ręki. Pasek cięciem w szyję przeciwnika zakończył pojedynek. Chwilę później nadbiegł młodszy brat pokonanego - nie mniej od niego pijany - i również zaatakował. Autor Pamiętników w czasie walki odciął mu rękę. Nadszedł po tym gospodarz uczt - Jasiński - i widząc, co się stało, wyzwał Paskę na pojedynek, a następnie poprowadził go pod las, poza granicę obozu. W czasie przejścia przez kładkę puścił gawędziarza przodem i zadał mu z tyłu cios w głowę.

Na szczęście cios nie odniósł zamierzonego skutku. Pasek upadł do strumienia, zaraz jednak wydostał się na drugi brzeg i stanął naprzeciw Jasińskiego. Starli się i po krótkiej, ale zaciętej walce Pasek zadał przeciwnikowi dwie poważne rany, a później - w odwecie za zdradziecki cios - obił go płazem szabli.

Rok Pański 1667 (Komendy) (komendy - zaloty)

Zmęczony trudami żołnierskiego życia Pasek zapragnął odmiany. Wraz z krewnymi pojechał w okolice Krakowa, gdzie upatrzył sobie kandydatkę na żonę, przyzwoitą i gospodarną wdowę po szlachcicu. We fragmencie tym

opisuje on swe zaloty do niej i decydującą rozmowę, która odbyła się pomiędzy nimi podczas jakiejś zabawy. Oświadczyzny gawędziarza zostały życzliwie przyjęte.

Rok Pański 1680 - O wydrze co się robakiem nazywała

Do przebywającego w Olszówce autora król przysłał pana Straszewskiego z listami, prosząc o darowanie wydry. Paskowi żal było rozstawać się z wydrą, dlatego zaproponował posłańcowi rękaw ze skóry wydry. Straszewski domagał się jednak w imieniu króla żywego zwierzęcia. Pasek ze Straszewskim wyszli na zewnątrz dworku i tam dopiero zobaczyli wydrę, która niczym oswojone zwierzę zaczęła łąsić się do Paska. Zachęcona przez właściciela łowiła ryby, co zadziwiło bardzo Straszewskiego. Wydra odznaczała się licznymi zaletami, które Pasek przedstawił słudze króla: sypiała z Paskiem w pościeli, czuwając nad jego snem, budziła go, gdy był pijany, nie jadła surowego mięsa, rozumiała niczym pies polecenia, np. „nie daj ruszać”. Pasek opowiedział Straszewskiemu o wizycie pana Ożarowskiego, który przyprowadził ze sobą charcicę. Pomimo obaw właściciela psa wydra nie tylko nie została zdławiona przez charta, ale sama go przestraszyła.

Zalety wydry bywały także przydatne w czasie podróży. W postne dni, kiedy nie można było kupić ryb w miasteczku, wydra łowiła ryby w stawie i przynosiła Paskowi. Bywał też kłopot z wydrą, ponieważ budziła powszechne zdziwienie, co nierzadko bywało przyczyną zbiegowiska. Pasek pokazał Straszewskiemu swój ptasi zwierzyniec - oswojone dzikie ptactwo. Król, dowiedziawszy się o przymiotach wydry, wysłał Straszewskiego ponownie, żądając od Paska podarowania wydry. Chcąc nie chcąc, Pasek oddał zwierzę. Król był bardzo rad, zwłaszcza, że wydra tylko jemu pozwalała się głaskać. Autor Pamiętników napisał w liście do króla, aby nie wiązać wydry na obróżce, bo może ona łatwo uciec. I tak też się stało. Tułającą się po polach wydrę zabił dragon. Szukano jej potem wszędzie, ale znaleziono dopiero u Żyda, który miał jej skórę wypchaną słomą. Dragona i Żyda wrzucono do wieży. Król bardzo przeżył stratę wydry - cały dzień nie jadł i nie rozmawiał z nikim. Dalej Pasek opisuje ptactwo myśliwskie, które posiadał. Autor chwali się, że dzikie zwierzęta obłaskawiał na równi z psami - lisy, zające, kuny, wydry. Wywoływało to zdziwienie ludzi i rozślawiało „myślistwo” Paska na całą Polskę.

Skąpiec - Moliere

Skąpiec w prześmiewczy sposób pokazuje człowieka, którym rządzi jedynie myśl o zysku. Moliere pokazuje skąpstwo i umiłowanie pieniądza jako takiego, a nie ekonomiczne oblicze egzystencji ludzkiej. Dla Harpagona możliwości odniesienia korzyści i zysku nie można zignorować. Do powiększenia swojego majątku dąży on więc w każdy możliwy sposób.

Skąpiec opowiada o bardzo wielkiej namiętności, jaką mogą stać się pieniądze. Zwraca uwagę, że zainteresowanie nimi może przerodzić się w prawdziwą obsesję. Na początku Harpagon może sprawiać wrażenie śmiesznego staruszka, który kurczowo trzyma się swojego majątku. Im jednak bardziej akcja posuwa się do przodu, widać jak bardzo jest to niezdrowa fascynacja. O obsesję zahacza ona, kiedy szkatułka ze złotem znika z pola widzenia Harpagona, a on nie bacząc już zupełnie na nic, chce ją a wszelką cenę odzyskać. Nie ma tutaj znaczenia, ile osób po drodze skrzywdzi. Harpagon ukazany jest z jednej strony jako śmieszny w swojej obsesji, z drugiej jego zniewolenie czyni z niego żałosnego, ale i niebezpiecznego dla najbliższego środowiska człowieka.

Zostaje poruszony również problem fałszywości związanej z chęcią pomnażania pieniędzy. Harpagon nie ma odwagi przyznać się do tego, że trudni się lichwą, tylko robi to za pomocą pośredników, proponując swoim „klientom” skandaliczne i bezwzględne warunki kredytu.

Bardzo ważnym problemem w Skąpcu są relacje rodzinne, które stanowią pochodną podejścia Harpagona do pieniędzy. Jego wielka miłość do majątku i gromadzenia pieniędzy ma katastrofalne skutki dla jego rodziny. Harpagon cały czas czuje się zagrożony, że ktoś mu ukochaną szkatułkę będzie chciał zabrać. Podejrzewa o to nawet swoje dzieci. Trudno tutaj dostrzec autentyczną relację rodzic – dziecko. Moliere ukazuje rozpad więzi rodzinnych, którego przyczyną jest umiłowanie pieniędzy i postrzeganie życia wyłącznie w kontekście finansowych zysków.

Ciekawe problemy stawia sposób, w jaki na zachowanie głównego bohatera reaguje otoczenie. Przeciwwagą dla tytułowego skąpca jest oczywiście Anzelm, który uosabia prawdziwą rodzicielską miłość i hojność, czyli model promowany przez Moliere. Jeśli chodzi o dzieci, to szczególnie w przypadku Kleanta, któremu autor zdaje się kibicować, widać bardzo wyraźnie dążenie do uniezależnienia się od ojca. Eliza jest pod tym kątem znacznie bardziej bezwolna, oczekuje, że to mężczyźni – brat albo ukochany Walery – rozwiążą za nią problem.

Wątek romansowy jest jedynie pretekstem do rozmowy o negatywnym wpływie pieniędzy na życie rodzinne, a także o przyjmowanych wobec skąpstwa

postawach. Liczy się wysiłek i drogi, jakimi bohaterowie dochodzą do zamierzonego celu. Najistotniejsze są tutaj postawy Walerego i Kleanta. Pierwszy stara się pochlebstwami i dwuznaczną grą zjednać sobie Harpagona. Ponosi jednak do pewnego momentu porażkę. Znacznie skuteczniejszy jest ostatecznie Kleant, który otwarcie wchodzi w konflikt z ojcem i ostatecznie zmusza go do udzielenia zgody na obydwa śluby.

Dość zaskakującym wątkiem w komedii jest historia Walerego, Anzelma i Marianny. Postaci te wydają się sobie obce, natomiast w końcowych scenach utworu okazuje się, że Marianna i Walery to rodzeństwo, którego ojcem jest Anzelm. Walery opowiada historię strasznego wypadku na morzu, z którego miał przeżyć tylko on. Po latach szukał rodziny, która, jak się okazało, też przeżyła, ale poszukiwania te przerwało spotkanie Elizy, w której się zakochał. Na końcu wszyscy się rozpoznają, a Anzelm jako hojny i kochający ojciec zdaje się zastępować Harpagona, który zupełnie nie interesuje się szczęściem swoich dzieci.

Warto zastanowić się w kontekście Skąpca także nad źródłami komizmu. Tutaj przede wszystkim mowa o komedii charakterów, bardzo schematycznych, karykaturalnych rysunkach postaci. Bardzo wyrazisty jest tutaj Harpagon, którego reakcje związane z pieniędzmi często wzbudzają śmiech.

Streszczenie:

Akt I

Walery i Eliza dyskutują o swojej trudnej sytuacji. Uczucie, które się pojawiło między nimi, kiedy chłopak uratował dziewczynę od utonięcia, może nie znaleźć finału w ślubie przez ojca Elizy, który jest okrutnym skąpcem. Walery ma jednak plan, aby przypodobać się przyszłemu teściowi. Chce sobie także zjednać brata Elizy. Ten jednak ma swoje problemy, z których zwierza się siostrze. Pokochał biedną Mariannę i obawia się, że ojciec nie zgodzi się na ten związek. Brat namawia Elizę, by zwalczyli skąpstwo ojca, a jeśli to się nie uda – uciekli z domu i zaczęli żyć na własnych zasadach.

Kiedy pojawia się Harpagon, beszta od razu syna za jego rozrzutność. Jest też przekonany, że syn może mu podkradać pieniądze. Kiedy okazuje się, że Kleant je wygrał – beszta syna, że źle je inwestuje. Niespodziewanie oznajmia także, że zamierza się ożenić z Marianną. Okazuje się, że także dla Kleanta ma upatrzoną wdowę, a Elizę zamierza wydać za Anzelma, który zgodził się zrzec się praw do posagu. Eliza jest w szoku, próbuje dyskutować z ojcem, ale nic to nie daje. Walery, który się pojawia na scenie, automatycznie przytakuje Harpagonowi,

kiedy się jednak orientuje, co jest stawką, stara się nieco zmienić kurs rozmowy. Walery szuka wyjścia z patowej sytuacji, cały czas jednak udając przed Harpagonem, że jest po jego stronie.

Akt II

Kleant chce pożyczyć 15 000 franków. Okazuje się, że ofertę – przez pośredników – składa mu własny ojciec. Kiedy to wychodzi na jaw, ojciec z synem robią sobie wzajemne wyrzuty za skąpstwo i rozrzutność. W domu Harpagona pojawia się swatka Frozyna, która informuje o pozytywnych rozmowach z Marianną i jej matką. Strzałka – służący Kleanta – informuje ją, że Harpagon jest bardzo skąpy i że nie ma co liczyć na nagrodę. Jego słowa szybko się potwierdzają. Mimo że Harpagon jest zachwycony wieściami, nie zamierza wynagradzać za to Frozyny.

Akt III

Harpagon planuje organizację przyjęcia. Wydaje kolejne polecenia, które tylko potwierdzają jego skąpstwo. Lichwiarz próbuje się dobrze zaprezentować, ale chce to zrobić jak najmniejszym kosztem. Dzieci Harpagona mają być dla Marianny miłe i się nią opiekować. Przy kolejnych dziwnych poleceniach, służący Jakub nie wytrzymuje i mówi Harpagonowi, że uznaje się go za skąpca i dusigrosza. Poprząsiera też zemstę Waleremu, który cały czas zdaje się sekundować Harpagonowi w jego poczynaniach. W końcu pojawia się Marianna z Frozyną. Dziewczyna jest pełna obaw, które swatka stara się przegonić. Nakłania ją, aby najpierw pomyślała o swojej przyszłości materialnej, a dopiero później wybierała na drugiego męża kogoś, kto jej się naprawdę podoba. W scenie dziesiątej pojawia się spóźniona Eliza, której ojciec nie szczędzi przykrych komentarzy. Mariannie coraz bardziej się to nie podoba. Kiedy pojawia się Harpagon, Marianna milczy. Frozyna stara się rozładować niezręczną sytuację i tłumaczy milczenie nieśmiałością dziewczyny. Kiedy na scenie pojawia się Kleant, mimochodem, pod przykrywką niepozornych wypowiedzi wyznaje Mariannie swoje uczucia. Ona w podobny sposób mu odpowiada. Harpagon niczego nie rozumie, ale wzbudza to w nim niepokój. Każe synowi przestać, co ten wykorzystuje – i w imieniu ojca już wprost wychwala urodę dziewczyny. Kolejno zamawia na koszt ojca wystawny poczęstunek, ofiarowuje dziewczynie pierścień z ręki ojca. Harpagon jest zdezorientowany, bo nie chcąc być oskarżonym o skąpstwo, nie może zareagować. Marianna pod naciskiem – godzi się przyjąć podarek. Harpagon wychodzi, bo czeka na niego interesant z

pieniężmi, po drodze złości się na Szczygiełka, który go potrącił. Godzi się na odesłanie koni do podkucia, bo chce panie zabrać na jarmark. Jednocześnie każe Waleremu mieć pieczę nad podwieczorkiem i po posiłku odesłać wszystko, co zostało do sklepu.

Akt IV

Kleant, Marianna, Eliza i Frozyna zastanawiają się, jak wyjść z całego ambarasu. Chcą przekonać matkę Marianny do Kleanta. Harpagon widzi, jak Kleant całuje rękę Marianny. Wzbudza w nim to podejrzenia, więc podstępem zmusza syna do wyznania uczuć wobec dziewczyny. Między ojcem i synem dochodzi do poważnej scysji, w której rozjemcą ma być Jakub, ale niewiele z tego wychodzi. Harpagon chce wydziedziczyć syna, jeśli ten nie porzuci zalotów wobec Marianny.

Akt V

Strzałka wykrada Harpagonowi szkatułkę ze złotem. Lichwiarz wzywa Komisarza, który ma pomóc znaleźć winnego. Jakub w ramach odwetu kieruje oskarżenia na Walentego. Ten nieświadomy, o co chodzi, przyznaje się do uczucia wobec Elizy. To jeszcze bardziej rozsierdza Harpagona. Grozi córce, że zamknie ją w klasztorze, a jej ukochanego wyśle na szubienicę. Nie przemawiają do niego żadne argumenty. W całą dyskusję wciągnięty zostaje Anzelm. W końcu okazuje się, że Walery to ocalały z katastrofy statku syn Anzelma i brat Marianny. Na Harpagonie nic nie robi jednak wrażenia, do momentu, kiedy pojawia się Kleant i obwieszcza, że odda ojcu szkatułkę, jeśli tylko ten zgodzi się na jego związek z Marianną. Do dyskusji włącza się Anzelm, który przekonuje Harpagona do udzielenia zgody na związek Marianny i Kleanta oraz Walerego i Elizy, obiecując, że pokryje wszystkie koszty. Harpagon się godzi i szczęśliwy chce już uścisnąć swoją szkatułkę.

Bohaterowie:

Harpagon - główny bohater, tytułowy skąpiec

Kleant - syn Harpagona, brat Elizy, zakochany w Mariannie

Eliza - córka Harpagona, siostra Kleanta, zakochana w Walerym

Walery - syn Anzelma, brat Marianny, zakochany w Elizie

Marianna - córka Anzelma, siostra Walerego, zakochana w Kleancie

Anzelm - ojciec Walerego i Marianny

Strzałka - służący Kleanta

Żdziebełko, Szczygiełka - służący Harpagona